

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# ŚWIERSZCZ



Marcelina Jarnuszkiewicz

Niepozorny owad, przez jednych lubiany, a nawet trzymany w charakterze zwierzątka domowego, dla innych odstręczający i przerażający (bo może skoczyć i usiąść!) chyba każdemu z nas kojarzy się z latem, wakacjami i otwartą przestrzenią łąk, pastwisk i nasłonecznionych polan. Czym byłyby słoneczne wakacyjne popołudnia i ciepłe letnie wieczory bez grania swierszczy? Albo posiadły przy piecu w starym drewnianym domu bez tego charakterystycznego dźwięku wydawanego przez swierszcza ukrytego za kominem?

Można powiedzieć ogólnie, że swierszcze grają, ale jakim konkretnym czasownikiem nazwalibyście wydawanie dźwięków przez swierszcze? Być może powiecie, że swierszcze cykają – CYKAĆ to czasownik najczęściej obecnie występujący w tym kontekście. Ale dawniej było tych określeń o wiele, wiele więcej – a niektóre z nich do dziś zachowały się w mowie mieszkańców różnych stron Polski. ŚWIERSZCZ mógł bowiem swierszczyć, swierczeć, swiergotać, ćwierkać, swierkać i swirgać. Sam ŚWIERSZCZ również miał wiele nazw obocznych: swiercz i swircz, swirczek, swierczek i swierszczek, a nawet swierk lub swirk. Wszystkie nazwy ŚWIERSZCZA i wszystkie określenia wydawania dźwięków przez swierszcze to wyrazy dźwiękonaśladowcze. Mają stary, bo sięgający prastłowiańszczyzny, rodowód. A ŚWIERSZCZ – etymologicznie – to po prostu 'ten, który swierszczy, ćwierka, swiergoce'.